



Warszawa, dnia 19.06.2018 r.

Szanowny Pan
Henryk Kowalczyk
Minister Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

FORS/044/2018

Dotyczy: Projektu ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw

Szanowny Panie Ministrze,

W imieniu członków Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów w Warszawie przedstawiamy opinię Stowarzyszenia do przedłożonego na stronach Rządowego Centrum Legislacji projektu ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie chcielibyśmy zauważyć, że jest to drugi bardzo obszerny projekt zakładający zmianę przepisów dotyczących gospodarki odpadami, który w przeciągu tygodnia mieliśmy okazję poznać i opiniować. Niestety bardzo krótki czas przeznaczony na zapoznanie się z propozycjami zmian uniemożliwia nam szczegółowe odniesienie się do projektu. Natomiast po zapoznaniu się z projektem nasuwają następujące uwagi:

1. Zasadniczo popieramy reformę służb ochrony środowiska. Na konieczność głębokiej reformy wskazujemy od lat i jeszcze przy okazji opiniowania projektu ustawy o Agencji Ochrony Środowiska wskazywaliśmy na potrzebę doinwestowania służby ochrony środowiska, zwiększenia jej skuteczności m.in. poprzez zwiększenie zatrudnienia oraz przyznanie inspektorom nowych kompetencji i wyposażenia ich również w nowe narzędzia do zwalczania patologii i przestępstw w sferze ochrony środowiska. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że nowe uprawnienia i narzędzia pozwolą na podjęcie skutecznej walki z szarą strefą, a kontrole IOŚ nie ograniczą się do przedsiębiorców, ale obejmą swoim zasięgiem również podmioty działające poza legalnym system gospodarki odpadami, czy wręcz prowadzące działalność przestępczą. Dotychczas bowiem głównym argumentem używanym na odparcie zarzutów braku kontroli podmiotów prowadzących działalność przestępczą był brak odpowiedniego przygotowania Inspekcji i środków do podejmowania kontroli tego typu podmiotów oraz konieczność posiłkowania się wsparciem Policji. Zśród szeregu nowych uprawnień Inspekcji poważne wątpliwości budzą jednak zasady prowadzenia działań operacyjnych i rozpoznawczych opisanych w nowym art. 10b i następnym do ustawy o inspekcji ochrony środowiska. Z projektu wynika, że Inspekcja będzie mogła obserwować i rejestrować przy użyciu środków technicznych w tym technik satelitarnych i bezzałogowych statków powietrznych, obrazu zdarzeń

oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom, a ponadto dokonywać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, zatrzymywania i kontrolowania pojazdów. Obawy budzi niezwykle szeroki katalog uprawnień zbliżonych do uprawnień Policji, jednakże poza kontrolą, jakiej dziś podlegają czynności Policji. O ile Policja ma obowiązek uzyskać zgodę sądu lub zatwierdzenie przez sąd czynności polegających na stosowaniu podsłuchów czy przeszukania pomieszczeń, o tyle w proponowanych rozwiązaniach nie widzimy takiego obowiązku po stronie Inspekcji Ochrony Środowiska. I choć nie negujemy potrzeby stosowania niekiedy takich środków, to obawiamy się braku procedur analogicznych do tych, jakie ma obowiązek stosować Policja, czy też inne służby. Kto miałby kontrolować zasadność stosowania takich środków, a wreszcie do kogo będzie można zaskarżyć czynność przeprowadzoną z naruszeniem obowiązujących przepisów?

W naszej ocenie, jeśli Inspekcja ma korzystać z uprawnień zastrzeżonych dziś głównie dla Policji czy innych organów ścigania (podsłuchy, nagrywanie zdarzeń, przeszukania), konieczne jest stosowanie analogicznych procedur kontrolnych wobec działań i czynności podejmowanych przez Inspekcję do tych stosowanych wobec Policji.

2. Projekt zakłada także zmianę szeregu przepisów karnych w różnych ustawach m.in. w ustawie o odpadach, o bateriach i akumulatorach czy ustawie o recyklingu poprzez podniesienie dolnej granicy kary administracyjnej.

Od lat stoimy na stanowisku, że kara pełni swoją funkcję odstraszącą nie wówczas, gdy jest wysoka, ale wtedy, gdy jest nieuchronna. Główny problem w gospodarce odpadami stanowi egzekucja przepisów i to, że się je stosuje i egzekwuje z różnym nasileniem wobec różnych podmiotów. Najłatwiej ścigać przedsiębiorców, którzy mają zarejestrowaną działalność i popełniają drobne uchybienia. Natomiast najczęściej poza kontrolą służb ochrony środowiska pozostają podmioty działające całkowicie poza system – tj. w szarej strefie. Jesteśmy przeciwni podnoszeniu dolnej granicy kar – kary administracyjne w ochronie środowiska i tak są dziś określone widełkowo tzn. w pewnym przedziale, a górna granica to często milionowe kwoty. Zatem ten, kto karę stosuje może, jeśli uzna to za uzasadnione, nałożyć ją w wyższej kwocie. Poza tym chcemy zwrócić uwagę, że w art. 194 ustawy o odpadach, w którym również podwyższone mają być kary, są m.in. takie naruszenia, jak prowadzenie działalności bez wpisu do rejestru czy nieumieszczenie numeru rejestrowego na dokumentach. Najniższa kara ma wynieść 5 000 zł – każdy zgodzi się chyba ze stwierdzeniem, że kara w wysokości 5 000 zł za nieumieszczenie numeru rejestrowego na dokumencie to jednak przesada. Podobny wniosek nasuwa się w związku z wpisem do rejestru. W dniu 24 lipca upływa terminu wpisu przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie gospodarki odpadami do rejestru. Wobec wielu kontrowersji związanych z wpisem do rejestru (kto i w jakim zakresie powinien się wpisać do rejestru) i rozbieżności interpretacyjnych, zasadność podnoszenia kary za prowadzenie działalności bez wpisu do rejestru jest mocno wątpliwa. Dla przykładu podać można wprowadzających pojazdy używane, którzy niedawno uznani zostali także za

wprowadzających produkty (opony i olej), baterie i akumulatory, a niekiedy również sprzęt elektryczny i elektroniczny. Gro podmiotów działających na rynku nie ma pojęcia o tym, że powinna się wpisać do rejestru np. przedsiębiorcy wprowadzający maszyny czy urządzenia zawierające jako części składowe opony i oleje. Nie ma w mediach żadnych informacji na ten temat. Przedsiębiorcy działający w branży odpadowej w większości wiedzą o rejestrze, ale i oni nie zawsze wiedzą, w jakim zakresie powinni dokonać zgłoszenia do rejestru. Tymczasem przedsiębiorcy, których działalność nie jest ściśle związana z odpadami, w większości nawet nie słyszała o rejestrze i nie wie o obowiązku wpisu.

Z tych powodów również za niewłaściwe uważamy podnoszenie kar.

To jedynie główne uwagi, jaki nasuwają się po zapoznaniu się z treścią projektu. Mamy nadzieję, że inne uwagi będziemy mogli przedstawić w toku prac nad projektem, i że będzie jeszcze możliwość podjęcia merytorycznej dyskusji nad propozycjami zmian. Liczymy, że zmiany zmierzają będą do poprawy funkcjonowania systemu i nie są podyktowane potrzebą chwili uciszenia medialnego szumu powstałego w związku z pożarem kilku miejsc magazynowania i składowania odpadów. Chcielibyśmy bardzo, ażeby zmiana przepisów uszczelniała system, eliminowała patologie, nie wyrządzając szkody tym przedsiębiorcom, którzy chcą i starają się działać zgodnie z przepisami.

Z wyrazami szacunku

Prezes Stowarzyszenia FORS

z up.

Adam Małyszko